

WYCIĄG Z RAPORTU PRASOWEGO POSEŁSTWA POLSKIEGO
W L O N D Y N I E.

Stosunek Rządu Angielskiego do Spraw Rosyjskich wogóle do Narodów Bałtyckich w szczególności nie jest jeszcze określony. Wytoczne linje postępowania są jeszcze nieco jaśniejsze w głosach opinii publicznej i w polityce finansowej Anglii.

Finlandja.

Ze spraw Bałtyckich prasa jest szczególnie czuła na kwestje Finlandzkie. Umieszczono relacje o wyborach Prezydenta i zanotowano wybór profesora Stahlberga jako klęskę dotychczasowej polityki Mannerheima, czynnej przeciwko bolszewickiej Rosji. Noto-
wano wpływy niemieckie niewygasające w Finlandji. Daily Chronicle 26.VIII. pomieścili interwiew z generałem rosyjskim na froncie północnej Dźwiny M. Millerem, który wypowiedział się przeciwko niepodległości Finlandji, za federacją z Rosją i usprawiedliwiał politykę Cesarzowskiej Rosji w stosunku do Finlandji.

W końcu lipca wrócił z Ameryki kierownik Fińskiej misji Handlowej pan Jacob de Julin; objeżdżał on poprzednio Francję i Włochy, w Anglii był w Liverpoolu, Manchesterze i Glasgowie, i zatrzymał się w powrotnej drodze ze Stanów w Londynie. Usiłowania jego skierowane były przede wszystkim na uzyskanie kredytu dla podniesienia i ustalenia kursu marki fińskiej i na zorganizowanie wywozu drzewa z Finlandji. Misja Pana Julina wydała wkrótce rezultaty, Już 6.VIII. mógł donieść Manchester Guardian o sfinansowaniu pożyczki fińskiej jednocześnie w sumie 5 milionów funtów szterlingów a Anglii. Times 9.VIII. zanotował utworzenie Anglo-Fińskiego banku z kapitałem miliona funtów. Pomimo to wyrażone przez Pana Julina dążenia do ustalenia kursu przedwojenne go fińskiej marki /11- 25 marek / nie zostało zrealizowane, jedynie kurs z 75-ciu podniósł się w sierpniu na 66 marek.

Kwestja wysp Anlandzkich w dalszym ciągu stanowi przedmiot konfliktów między Finlandją a Szwecją. W końcu lipca rozeszła się wiadomość o decyzji komisji bałtyckiej w Paryżu zneutralizowania wysp pod Zarządem Ligi Narodów. Morning Post 25.VII. referuje zdania komisji, iż Finlandja w tej sprawie ma poważne racje, lecz byłoby rzeczą niepożądaną wyrażać jakkolwiek ostateczną decyzję aż do czasu, kiedy Rosja będzie w możności wypowiedzieć swe określone zdanie.

Estonja.

Estonja prowadzi obecnie w Londynie wzmożoną propagandę. 25.VII. wyszedł w Londynie pierwszy numer The Estonian Review miesięcznika ogólnie informacyjnego. W prasie codziennej tygodnika pojawiają się często artykuły historyczne i krajoznawcze.

31.VII. pisma zamieściły apel tymczasowego rządu estońskiego do rządu angielskiego, w którym z powodu znanej rezolucji Labour Party na zjeździe w Southport przeciwko interwencji w Rosji, wyraża nadzieję, że Anglia nie opuści narodów bałtyckich. Daily Telegraph 29.VII. doniósł o porozumieniu handlowym, politycznym i wojskowym Estonji z Łotwą. W lipcu rozeszły się po raz pierwszy pogłoski o rokowaniach estońskich z bolszewikami. Po klęsce pod Pskowem i po mowie Trockiego korespondent Helsingforski Daily Mail 8.IX. donosi o powziętej przez gabinet estoński 2.IX. decyzji rozpoczęcia rokowań z wysłannikami rządu bolszewickiego. Rząd bolszewicki ofiarowuje uznanie niepodległości, nienaruszalności terytorjum i narodu estońskiego, zwrot własności estońskiej i żąda tylko, aby Estonja nie służyła za bazę do operacji wojennych antybolszewickich.

3.IX. Manchester Guardian doniósł o pożyczce, udzielonej Estonji przez Amerykę w sumie 50 milionów dolarów.

Łotwa.

Prasa angielska zamieściła skąpe wiadomości o obydwu rządach

Łotewskich: Rządzie Ullmana i ustanowionem przez Niemców rządzie Needry. W lipcu zamieszczono notatki o działaniach niemieckich specjalnie o wykupie ziem przez żołnierzy. W sierpniu szerokim echem odbiła się akcja samorządna żołnierzy von der Goltza, informują o niej w pierwszym rządzie berlińscy korespondenci angielskich pism, którzy już dawniej w dużej liczbie są czynni. Daily Telegraph 28.VIII. donosi o aresztowaniu przez wojska niemieckie trzech agentów rządu angielskiego.

Telegramy kopenhaskie Daily News i Financial Times 27.8. doniosły o "upożnionej" przez rząd angielski pożyczce łotewskiej w sumie 20 milionów funtów.

Ogólne informacje o Łotwie podają korespondenci pism angielskich z Rygi: Yorkshire Post 28.IX. obszernie umotywowanie potrzeby niepodległości Łotwy. Daily Telegraph 22.VIII. podaje rozmowy z członkami rządu łotewskiego, Pan Mejerowicz w interviewie tym twierdził, iż komisja balticka przedstawiła już Radzie Czterech raport w sprawie Estonii i Łotwy, proponując uznanie niepodległości Łotwy de facto. Pan Mejerowicz stwierdził przytem poparcie całkowite rządu angielskiego dla niepodległości Łotwy.

Litwa.

Jakkolwiek, jak wiadomo, agenci rządu angielskiego objeżdżali Litwę, nie znajdujemy w prasie angielskiej żadnych bezpośrednich stamtąd korespondencji i żadnych źródeł informacyjnych własnych. Jedynie via Stockholm doszła do Morning Post 21.VII. informacja o przybyciu komisji sojuszniczej do Tyłży i o zamierzonym 21.VII. zajęciu "emlu" przez wojska angielskie.

Informacje litewskie w prasie angielskiej mają za źródło Litewskie Biuro Prasowe w Kopenhadze, litewskie urzędowe reprezentacje w Paryżu i Londynie, oraz specjalnych delegatów rządu litewskiego. Oświadczenie z tych źródeł pochodzące zwracają się od czasu do czasu przeciw bolszewikom / oświadczenie Czepińskiego Delegata pełnomocnego Litwy w Anglii Morning Post 23.VII. / i przeciwko Niemcom i ich okupacyjnemu zakusom na Litwie / poświadczenie Strebejki głównego inżyniera kolei litewskiej i handlowego Delegata Litwy w Paryżu, Morning Post 29.VIII.; nota litewskiego rządu do Naczelnika misji brytyjskiej w Rydze w tej samej sprawie, Morning Post 3.IX. interwencje delegacji litewskiej w Paryżu Manchester Guardian 9.VIII. / Przedewszystkiem jednak informacje tych biur zwracają się przeciwko Polsce, starając się wywołać wrażenie specjalnego ucisku Litwy przez Polaków i rozsiewając od czasu do czasu informacje w rzekomych walkach między wojskami polskimi a Litewskimi, o czym w następstwie poważne pisma angielskie jak Times lub Westminster Gazette w dobrej wierze piszą. Poważniejszą kampanję przeciwko Polsce rozpoczął w Paryżu p. Woldemar, którego interview pod znaczącym tytułem: British interests in Lithuania pomieściła Morning Post 1.VIII. P. Woldemar wyraża pragnienie uznania de facto przez Aljantów rządu Litwy; zawarcia układów handlowych, specjalnie zaś kontynuowania w porozumieniu z Anglią planów niemieckich kanału Niemen. "Nieprzemyśle" zaś opierając się na anglo-saskiej przyjaźni dla Litwinów i żydów, żąda anglo-saskiej interwencji przeciwko Polsce i podaje zaczerpnięte z "trzech źródeł", mianowicie z "zwiadztji i rosyjskiego pisma wychodzącego w Berlinie i z jakiejś gazety ukraińskiej, wiadomość o układzie polsko-bolszewickim, przeciwko Ukrainie i nawiązaniu stałych stosunków.

W odpowiedzi na komunikat Biura Prasowego Polskiego, prostujący fakty, podane przez Pana Woldemara / morning Post 8.VIII. / w temże piśmie pojawił się list 18.VIII. K. Bizauskis oblicza terytorjum Litwy na 125 tysięcy kwadratowych kilometrów naród litewski na 6 milionów, opisuje ucisk Litwinów i cytuje z kurjera poznańskiego napaść na żydowskie inspiracje Lloyd George'a. Tenże Pan Bizauskis w tym samym tonie wypowiedział się w liście do Sunday Times 7.IX. w odpowiedzi na interview Księcia Sapiehy, zamieszczone 24.VIII. gdzie mówi o okrucieństwach polskich i gdzie oświadcza podobnie jak poprzednio, że Litwini każde inne panowanie i wszelki inny ucisk przenieśliby nad pozostałe we władzy Polaków.

Liga Bałtycka.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie angielskiej wzmańki dotyczące Unji Między Narodami Bałtyckimi. W Lipcu podano pogłoskę o konwencji wojskowej Estońsko-Lotewsko-Litewskiej. W początkach sierpnia Prasa zamieściła notę londyńskich przedstawicieli rządowych Estonji, Lotwy, Litwy i Ukrainy 29.VII. wróconą do Izby Gmin z protestem przeciwko bolszewickiemu zarówno jak i reakcyjnemu imperializmowi Rosji. W początku września zamieszczono pogłoski o finlandzkiej inicjatywie bałtyckiej porozumień. W związku z pośrednim popieraniem tych dążeń, na co wydają się wskazywać te notatki, stała sprawa tak zwanego zachodnio-północnego rządu rosyjskiego Prasa paryska z 18.VIII. podała wiadomości o patronowanym przez Anglię porozumieniu tego rządu z Estonją. Deklaracje polityczne Szonowa, Rodzianki, generała Millera, oraz działania samych Rosjan na północo-zachodzie i ich jednocześnie porozumienia z Niemcami sprawiły iż cała koncepcja północno-zachodniego rządu została jak się zaje skomrpomitowana. W ogłoszonym obecnie przez prasę paryską rzekomym układzie tajnym między rządem angielskim a północo-zachodnim rosyjskim znajdują się punkty m.i. dotyczące specjalnych interesów Anglii na Bałtyku i umożliwienia samookreślenia się narodów bałtyckich.

Opinia publiczny angielska wypowiadał się w tej kwestji zawsze nader ostrożnie. Rzucona jeszcze w kwietniu b.r. przez Times myśl Ligi Bałtyckiej nie była już potem głoszona. Można jedynie zaznaczyć, że prasa o charakterze partyjno-liberalnym, przezwyczajnie Westminster Gazette i the Nation zajmują dość wyrazne stanowisko popierania i rozwijania siły wszystkich narodów bałtyckich, przyczem i one od czasu do czasu akcentują, iż niema się toż stać z krzywdą Rosji. Prasa radykalna zwalczając rząd obecny w Anglii i jego politykę z "Emigrantami" z Rosji dla kontrastu popiera politykę bałtycką.

Naogół nazwać można politykę Anglii w całej tej sprawie niezdecydowaną. Najciekawsze światło na ten brak decyzji, na ciągłą chwiejność i brak wszelkich zasad rzuca ważny artykuł profesora Morrisona, byłego członka amerykańskiego Komisji Bałtyckiej w Paryżu, pomieszczony w New Europe /Nr. 147, 149, 150/ Morrison sam zajmuje stanowisko przyjazne samodzielności Narodów Bałtyckich, lecz z życzeniem zfederowania ich z Rosją, pomimo to wypowiada ostrą krytykę pod adresem konferencji a w szczególności polityki angielskiej i stwierdza dwa interesujące fakty, wejście w stosunki de facto paryskimi reprezentacjami bałtyckich narodów nastąpiła wczesną wiosną b.r. na życzenie Konferencji Rosyjskiej; fiasco całej działalności Komisji Bałtyckiej w Paryżu nastąpiło na skutek wymiany not Konferencji Pokojowej z Kołczakiem, które te noty nazywa Morrison wydaniem tych narodów z powrotem w ręce Rosji.

Mozna wreszcie zaznaczyć, iż rząd angielski swą akcję na miejscu rezerwuje rozwój przyszłych wypadków. Nie należy zapominać, że statki angielskie panują na Bałtyku, że handel morza Bałtyckiego znajduje się dziś głównie w rękach angielskich, że w portach bałtyckich: Rewlu, Rydze, Libawie i Memlu stoja wojska angielskie. Wreszcie charakterystycznym jest budżet angielskiej Assistance to the Baltic including the North West Russian Corps ": od stycznia do końca lipca b.r. 2x 2.256.000 funtów szterlingów. Suma ta nie zawiera kosztów operacji wojennych na Bałtyku.

Za zgodność odpisu:

RAPORT PRASOWY POSEŁSTWA POLSKIEGO W LONDYNIE.

O P I N J A O R O S J I.

Sledząc wahania opinii publicznej angielskiej w stosunku do Rosji należy pamiętać stale:

że opinia publiczna angielska liczy się w dalszym ciągu z Rosją w jej całości, jako jednym z głównych czynników polityki europejskiej;

że to zainteresowanie ma swoją specjalną podstawę w zagadnieniach ekonomicznych a specjalnie handlowych.

że wreszcie w żadnym innym kraju opinia publiczna nie wywiera tak bezpośredniego wpływu na czynności państwowe jak w Anglii.

Kwestje rosyjskie są bez porównania lepiej i dokładniej opracowane niż na przykład polskie. O Rosję obecnie prócz serji pamiętników znajdujemy źródłowe wydawnictwa historyczne i krytyczne. / Anglo-Russian Trust / wydający przedtem The Russian Year Book, wydał i na rok 1919 "The Russian Almanach", dający dokładny przegląd rosyjskich spraw finansowych, produkcyjnych handlowych oprócz tego są szczegóły politycznej sytuacji wszystkich krajów stanowiących dawną Wszech-Rosję. Już w okresie bolszewickiej Rosji wyszła również gruntowna książka Artura Rafałowicza "Russia its Trade and Commerce" opracowana przez pierwszorzędną autorytety rosyjskie w różnych gospodarczych dziedzinach.

Rosyjskie wpływy towarzyskie odgrywają zawsze na gruncie londyńskim swoją rolę, chociażby przez dawne stosunki dworskie i pokrewieństwa. Liczyć się zawsze należy z wpływem takiej instytucji jak Anglo-Russian Club, któremu przewodzi Sir George Buchanan. Nadewszystko jednak oddziałują dawne związki handlowe, współpraca banków Anglo-Rosyjskich i w każdym wypadku gdy sytuacja w Rosji zdawała się wyjaśniać w organach city stwierdzić było można gorliwe straszenie o rekonstrukcję Rosji.

To zainteresowanie przejawiające się nie zmniejsza siły na przeciwnych krańcach - na łamach Times'a i Spectator'a zarówno jak Manchester i New Statesman'a - nie zmienia faktu iż opinia prasy angielskiej we wszystkich kwestjach dotyczących Rosji dzieli się na dwa radykalne sprzeczne odłamy, interwencyjny oraz neutralistyczny. Pierwszy składa się wyłącznie ze zdecydowanych przeciwników bolszewizmu, drugi obok wszystkich elementów bolszewizmowi mniej lub więcej przyjaznych, liczy te czynniki, które z zasadniczego stanowiska są przeciwne angażowaniu się Anglii na kontynencie.

Interwencja Angielska w Rosji.

Wydatki państwowe angielskie w dziale pomocy dla Rosji od zawieszenia broni aż do końca lipca zawierają:

£ 17.910.000 na operacje wojenne północne,
£ 2.860.000 na armje na Kaukazie,
£ 5.200.000 na operacje morskie,
£ 14.430.000 na pomoc Kołczakowi
£ 26.000.000 na pomoc Denikinowi,

£ 66.450.000 suma.

Suma ta nie zawiera pomocy udzielonej tak zwanemu północno-zachodniemu rządowi rosyjskiemu, zapewne w dość ograniczonej sumie, gdyż wynoszącej łącznie z pomocą państwu Bałtyckim £ 3.835.000. Raza-za dysproporcja wymiaru pomocy udzielonej Rosji, a państwu bałtyckim przedewszystkiem rzuca się w oczy. Następnie uwidacznia się fakt najbardziej serjo, przeprowadzony pomocy dla Denikina / 26 milionów, prócz wydatku na Kaukazie i na morzu Czarnem / co tłumaczy nam jego sukcesy.

Jedną tylko Anglija prowadzi dzisiaj interwencje wojskową w Rosji. Francja wycofała się na wiosnę z niefortunnej wyprawy z Odessy i Krymu, wojska amerykańskie, francuskie i włoskie niewielkimi oddziałami reprezentowane na północy wycofały się z Archangielska w ciągu lata. Akcja wojenna brytyjska bezpośrednią lub pośrednią obejmuje wybrzeża kaspijskie z Baku, wybrzeża morza Czarnego z pomocą Denikinowi

pomoc Kołczakowi na Syberji, pomoc "udeniczowi nad Bałtykiem i samodzielne akcje wojskową nad oceanem Lodowatym i morzem Białym. O akcji i przedsięwzięciach angielskich na wybrzeżach morza Kaspijskiego i okupacji Baku nie znajdujemy w prasie angielskiej nawet najmniejszej wzmianki, co najciekawsze wśród anijenergiczniejszych ataków lewicowych i robotników przeciw rządowi i jego czynnościom w Rosji nie znaleźliśmy ani razu domagania się ewakuacji Baku. Stąd wnioski: akcja angielska w Baku wiąże się z polityką Perską Anglii, jest jednym z ważnych momentów polityki brytyjskiej na bliskim wschodzie, o wycofaniu stamtąd niema najmniejszej mowy.

"Potrzymujemy generała Denikina i jego operacje wszystkimi środkami będącymi w naszym posiadaniu, prócz jedynie wysyłania mu większych jednostek bojowych z Anglii": to oświadczenie ministra wojny Czerchill złożono 16-go lipca w Izbie Gmin określa politykę Anglii na morzu Czarnem i stosunek do Denikina. W połowie lipca przybył do Londynu Generał-Porucznik Sir S.G. Briggs, Szef angielskiej misji wojskowej. Powodzenia armji Denikina w lecie przypisywane są w szczególności użyciu tanków dostarczonych przez Anglię, w końcu lipca n.p. znajdujemy notatkę o transporcie 30 tanków do Rosji. Liczne pisma angielskie: Times, Daily Telegraph, Daily Chronicle zamieszczają własne korespondencje z kwatery Denikina w lipcu z Ekaterynodar, obecnie z Rostowa i Taganrogu. Po zajęciu Kijowa prasa angielska zamieściła szczegółowe i naogół bezstronne informacje o konflikcie Denikina z Ukraińcami, a Times przyniósł pierwszy 20 i 23-go września bezpośrednie informacje z Kijowa przysłane przez warszawskiego korespondenta ze sformułowaniem rosyjskiego punktu widzenia, wrogiego przeciwko "zdradzie" ukraińskiej, przyjaznego w stosunku do Polaków.

Okres entuzjazmu dla Kołczaka był jednoczesny z jego powodzeniami na wiosnę. Po zaskłach potem klęskach ustały wszelkie zasadnicze wypowiedzenia za Kołczakiem i jego polityką, przeciwnicy zaś interwencji w Rosji wyzyskali zarówno te klęski jak reakcyjne stanowisko Kołczaka w najszerszym stopniu. Szefem misji wojskowej angielskiej jest Generał-Major Sir Alfred Knox. W końcu lata Anglia wycofała ostatnie swe oddziały regularne wojsk z Syberji. Kołczak opiera się na pomocniczych oddziałach amerykańskich, zaś linja kolejowa syberyjska okupowana jest silnie przez wojska japońskie. Sprawozdania wojskowe ogłaszane od czasu do czasu przez War Office przeniosły wyraźnie punkt ciężkości zainteresowania na akcje Denikina. Times posiada własnego korespondenta w sztabie Kołczaka i tedy nadchodzą do prasy angielskiej autentyczne wiadomości o sytuacjach na Syberji. Artykuły sprawodawcze ogłaszane w Daily News przez Generał-Majora Sir F. Maurice'a wykazują sceptycyzm co do jakiegokolwiek możliwości rozstrzygnięcia w wojnie wewnętrznej w Rosji, nazywając całą tą wojnę Process of Exhaustion. Reakcyjny kurs polityki Kołczaka notowano z powodu działań jego reprezentacji zachodnich oraz przy sposobności ankiety prasowej amerykańskiej na miejscu w Syberji przeprowadzonej w lipcu.

Najważniejszem jednak bo samodzielnem przedsięwzięciem, najbardziej dyskutowanem jednocześnie jest Murmański i Archangielsk. Niedopuszczenie Niemców do północnej bazy morskiej, zamiast transportowania armji czeskiej, ratowanie olbrzymich zapasów angielskich w Archangielsku i utrzymanie ukończonej dopiero kolei murmańskiej te były główne cele ekspedycji angielskiej w 1918 roku. Po zawiieszeniu broni i w początku 1919. sztab angielski wypracował wobec przewidywanych zwycięstw armji syberyjskiej plan połączenia obu wojsk który upadł wobec klęsk Kołczaka... Już jednak w marcu 1919 War Office powziął decyzję całkowitego wycofania wojsk angielskich z Archangielska i 31-go kwietnia zawiadomił o tem oficjalnie Kołczaka. Tymczasem przedsięwzięto częściową ewakuację wojsk regularnych konsystujących także i zastąpienia ich oddziałami ochotniczymi. Operacjami angielskimi kierował do lata Genril Ironside w Archangielsku, Generał Maynard na Murmanie; w związku z decyzją całkowitego wycofania wojsk angielskich posłano do Archangielska jednego z najlepszych dowódców frontu zachodniego Generała Rawlinsona / 1/8/19/ Północne wojska angielskie przechodziły niejednokrotnie wielkie niebezpieczeństwa: odcięcie ich od komunikacji dowozów w czasie zimy, wystawienie na niebezpieczeństwa skoncentrowanej ofensywy bolszewickiej, zdrada ze strony walczących wspólnie oddziałów rosyjskich lub napady ludności miejscowej, wreszcie poważne niepokoje wynikłe przed paru miesiącami we własnych szeregach. Wszystkie te przyczyny złożyły się na zaostrożenie wrażliwości opinii publicznej, na wzmagające się zadanie wycofania wojsk i wreszcie na ostateczną decyzję rządową powrotu wojsk do Anglii przed nadejściem następnej zimy.

Z poszczególnymi jednak fazami tego wycofania łączą się z jednej strony zmienne oceny sytuacji strategicznej, z drugiej strony rachuby na doczekanie się zmian w Rosji, z trzeciej wreszcie trudności techniczne i moralne przy cofaniu wojsk ciągle walczących i przy pozostawianiu miejscowej ludności instytucji rosyjskich utworzonych w tym czasie na passę bolszewickiego najazdu. Wszystkie ~~sprawy~~ fazy poszczególne tej sprawy odbijały się natychmiastową informacją i szczegółową dyskusją w prasie; a mimo to cała ta sprawa poza decyzją ostateczną powziętą wycofania wojsk przed zimą pozostaje niejasna.

W związku z rachubami jakie niekiedy stanowiły tło wyprawy archangielskiej stoi kwestja tak zwanego północno-zachodniego rządu rosyjskiego zwtorzenia 10-sierpnia w Nowlu na skutek akcji generała angielskiego Marsha działającego w imieniu państw sprzymierzonych. Ten rząd pod przewodnictwem Lianozowa i dowództwem wojskowym generała Judenicza zwarł za poradą brytyjską układ gwarantujący niepodległość Estonji co wywołało natychmiastowy sprzeciw Admirala Kołczaka i zdezautowanie czynności Generała Marsh'a przez delegację angielską w Paryżu. Pisma francuskie ogłosiły w początku września teks rzekomej umowy między rządem angielskim a rządem Lianozowa "Westminster Gazette 8/9/19". Rządowy komunikat Reutera stwierdził nazajutrz, że układy prowadzone w tej sprawie nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Rzecz cała była za pewne wypracowana z własnej inicjatywy przez Generała Marsh'a przedsięwzięciem. Rząd północno-zachodni stoi w związku z projektem marszu sojuszników na Petersburg atakami morskimi na Bałtyku i pod Kronstałem i bardzo szerokimi projektami rekonstrukcji rosyjskiej w których jeszcze w sierpniu w Skandynawji wziął podobno udział wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i były hetman Skoropadski. Cała ta akcja wywołała nawpół utajone lecz głębsze rozgraznienie w opinji, która nietylko widziała w tem przedsięwzięciu jeszcze jedno poparcie udzielone reakcyjnym zamysłom Wszechrosji, ale prócz tego stwierdzała i brak poparcia rzeczywistego dla państw bałkańskich i niebezpieczną łączność między przedsięwzięciem Judenicza a akcją von der Goltza. Te kontakty reakcyjne niemiecko-rosyjskie łączyły się ze spacyjalną formacją wojskową Księcia Lievena, która jako divisioner Judenicza i przez niego delegowany zjawił się w połowie września w Londynie.

Śladem tych polityczno wojskowych przedsięwzięć angielskich w Rosji, szły jednocześnie przedsięwzięcia handlowe i finansowe. Akcja handlowa angielska zapanowała całkowicie na morzu Kaspijskiem i morzu Czarnem i przygotowała sobie szerokie pole przez pomoc udzieloną zwycięzcom Denikina. Trudno jest ustalić już dzisiaj rozmiar pomocy skarbowej udzielonej przez Anglję rządowi rosyjskim zaznaczyć tylko można zagwarantownie przez Anglję rządowi rosyjskim rubla północno-rosyjskiego podobno pokryte zapasem rosyjskiego złota złożonym w banku angielskim, jak również zapytanie w Izbie Gmin o sprawę zapsów złota / 320 milionów rubli / złożonego rzekomo pod kontrolę Aljantów w banku francuskim.

Opinia Angielska.

Opinia publiczna w sprawie rosyjskiej podzielona jest na dwa radykalne przeciwne obozy: obok stanowczych rzeczników interwencji w Rosji i wojny z bolszewikami, jak Sir Luchanan, znajdują się zdecydowani zwolennicy bolszewizmu jak Brailsword; w samym rządzie opinja zdaje się być raczej podzieloną i obok rzecznika prądów rosyjskich Churchill'a sam premier Lloyd George uchodzi za przeciwnika "awantur w Rosji". Pośrodku stoją czyści neutraliści, uważający, bolszewizm musi się wyrzec, i że należy zostawić rewolucjonistów rosyjskich im samym. W tym sensie odezwały się wybitne i wpływowe głowy generała Smuts'a i Lorda Roberta Cecila. W prasie pierwszy kierunek reprezentuje "Morning Post", "the Statesman" i "Times", drugi kierunek reprezentują organy Labour i radykałów przede wszystkim "Daily Herald", "Manchester Guardian" i "New Statesman". Opinie czystych neutralistów wyrażają liberali: "Westminster Gazette", "Daily Chronicle", "The Nation".

Na wiosnę bieżącego roku głównym argumentem kierunku filo-rosyjskiego prawicy była myśl rekonstrukcji Rosji i odnowienia z nią normalnych przedwojennych stosunków. Pogląd, że rząd admirala Kołczaka i jego reprezentacja kierowana przez Sazonowa w Paryżu.

wkrótce odpowiedzią istotnego rządu Wszechorsji. Wobec innego obrotu sytuacji faktycznej argument ten ustąpił powoli miejsca drugiemu sformułowanemu przede wszystkim przez rząd w osobach Lloyd George i Churchill'a: jestto argument historyczny i argument honoru. Anglja interweniowała w Rosji przeciwko Niemcom i ich sojusznikom bolszewikom; ręka w rękę z Anglią szli dawni rosyjscy jej Aljanci z czasów wojennych, jest obowiązkiem Aljansu spłaceniem długu honoru pomagać i popierać tych Rosjan i nadal, był by zdradą i oszustwem wydać ich na pastwę bolszewizmowi. Do tych dwóch argumentów przyłącza się trzeci, antygermański, oddanie Rosji na pastwę bolszewizmowi otworzyłoby wrota rosyjskie Niemcom. Zdradzenie przyjaciół konsekwentnych wydałoby ich w objęcia Niemiec reakcyjnych. Taka więc polityka skierowałaby całą Rosję ku aljansowi z Niemcami.

Argumenty strony przeciwnej - radykał-w i Labour - prócz motywów czysto demagogicznych jak n.p. koszt wyprawy, straty, krzywda dziejąca się rodzinom i t.p. zawierają dwa główne argumenty. Pierwszy, że Rosja, którą Anglja popiera jest Rosją reakcyjną i w ostatecznym wyniku autokratyczna i carska, drugi iż ta właśnie polityka umacnia się w związku polityczne i handlowe bolszewicko-niemieckie i że bolszewicy zwolnieni od przymusu jednostronnego układu z Niemcami chętnie by się zgodzili na wszelki układ z Anglią.

Głównym argumentem neutralistów jest z jednej strony fakt, którego cała bodaj opinia angielska jest wyznawcą: wojna została skończona i nie należy nigdzie jej przedłużać. Z drugiej zupełnie niewyjaśnienie sytuacji wewnętrznej w Rosji, brak nadziei na to, aby sytuacja ta wogóle teraz wyjaśniona być mogła, konieczność zatem maximum ostrożności w sprawach rosyjskich, a takim maximum z natury rzeczy będzie całkowita neutralność. Konsekwencje opierają się na starych maksymach dyplomacji angielskiej, która w szczególności na jutro po momentach silnego interweniowania, objawia tendencje zupełnego wycofania się ze spraw europejskiego kontynentu.

Szereg poszczególnych okoliczności i przypadków oddziaływał na wzmocnienie stanowiska przeciwników interwencji. Przede wszystkim polityka Labour Party, która pociągnęła za sobą Trade Union. Na zjeździe Labour w Southport zagrożono rządowi w razie utrzymania interwencji w Rosji sterkiem powszechnym rewolucyjnym "Direct Action" / Czerwiec 1919 /. Mimo oporu frakcji parlamentarnej partji robotniczej przeciw tendencjom krańcowym groźba Labour Party powtórzona została w początku września przez ogólny zjazd Trade Union w Galasgowie, na którym bardziej umiarkowani przywódcy zjazdu wypowiedzieli w najostrejszej formie ostrzeżenie pod adresem rządu: Wszyskie wybory d konywane od dwóch miesięcy odbywają się pod znakiem protestu przeciw interwencji w Rosji i dają większość radykałom i robotnikom przeciwko Koalicji rządowej.

Wypracha Archangielska ze wszystkimi jej niebezpieczeństwami i przykremi jej doświadczeniami doprowadziła między innymi do ostatecznego oświadczenia pułkownika Sherwood Kelly, komendanta bataljonów północy ogłoszonego 6/9 w Daily Express'ie zwracającego się przeciwko "Ofenzywie defenzywnej" na północy. Rewelacje że zaniepokoiły całą opinię, zrodziły wątpliwości co do szczerości rządu i co usposobienia panującego w wojsku i nie dały się załatwić postawieniem pod sąd oficera.

Wreszcie rewelacje Bullit'a członka amerykańskiej delegacji pokojowej wysłanego prywatnie przez Wilsona z wiedzą Lloyd George'a w styczniu do Lenina wyjaśnili, iż decyzja konferencji pokojowej w sprawie Drinkipo zwichnięta została przez niezdecydowanie Lloyd George'a i cofnięcie się jego pod podwójnym wpływem zamachu dokonanego na Clemenceau oraz mało jeszcze wyjaśnionej interwencji Northeliff'a.

Powoli sprawa rosyjska stawała się osią wszystkich zagadnień zewnętrznej polityki Anglii i obecnie stanowi sprawę naczelną dysktowaną stale przez wszystkie pisma. Wobec łączenia przez obóz prawicowy kwestji interwencji w Rosji ze zwalczaniem bolszewizmu wogóle i z planem rekonstrukcji całości rosyjskiej podział opinii uwidacznia coraz bardziej ogólne tendencje filorosyjskie w prasie prawej, zaś tendencje jeżeli nie antyrosyjskie to przynajmniej obojętne lub niechętne dla sprawy całości Rosji i dla jej rekonstrukcji w obozie lewicowym i przeciwnym interwencji. Z natury rzeczy tedy przeciwnicy interwencji zaczęli się chwycić argumentów z natury rzeczy czysto rosyjskich, szukać poparcia dla wszystkich innych formacji na gruncie dawnej Rosji powstałych - przede wszystkim dla państw Nadbałtyckich potem dla Litwy i Ukrainy. Najprzód Manchester Guardian i Nation stanęły otwarcie za popieraniem niezawisłości nowych państw przeciwko

zaborczym tendencjom rosyjskim. Oświadczenie Kołczaka, Sazonowa, Millera Rodzianki przeciwko niezawisłości nowych państw, milczenie Czajkowskiego i Sawinkowa w tejże sprawie, nieudana próba z północno-zachodnim rządem rosyjskim, przyczyniły się do wzmożenia tej opinii. Powoli ku tej opinii zaczęli się przechylać neutraliści, przeważnie liberali dawnej daty lub też jak Lord Robert Cecil radykali pod wpływem okoliczności, skłonni zatem do liczenia się z faktem praktycznych możliwości dotarcia do Rosji i oddziaływania na nią jedynie drogą nowych formacji powstałych na kresach dawnego państwa. Westminster Gazette i Daily Chronicle stanęły zupełnie zdecydowanie na gruncie poparcia przedewszystkiem państw Bałtyckich. W ostatnich dniach na tenże sam grunt zbliżyli się i "Times" zadając wyjaśnienia polityki rządowej w jakimkolwiek bądź kierunku i znajdując w sprawie bałtyckiej jeden z tematów krytyki polityki Lloyd George'a.

W tych okolicznościach nadeszły przed tygodniem pierwsze wiadomości o zamiarze rokowań Bałtycko-bolszewickich i wstrząsnęły całą bez wyjątku opinią publiczną. Wiadomości te oddziaływały narazie w kierunku krytycznego usposobienia dla całej polityki dotychczasowej, zadania poparcia dla państw Bałtyckich i usamodzielnienia ich zarówno od Rosji i od Niemiec. W tym kierunku zdaje się opinia angielska ustalać i w tym kierunku należałoby oczekiwać rozwoju polityki rządowej jeżeli tylko nie nastąpią wypadki nieoczekiwanem jakim był bynajmniej marsz Denikina na Moskwę. Narazie zapanowuje opinia neutralności w sprawach wewnętrznych rosyjskich, przeciwko tendencjom reakcyjnym wodzów i polityków starorosyjskich za państwami udzielonemi na terenie dawnej Rosji. W dziedzinie polityki zagranicznej zarówno jak w dziedzinach polityki wewnętrznej zarysowuje się wzrastający wpływ opinii robotniczej. W tych nowopowstałych tendencjach polityki zagranicznej angielskiej znajduje się dzisiaj nieoczekiwana dotąd możliwość nowego zrozumienia Polski i jej polityki zagranicznej przez elementy liberalne i radykalne i znalezienie poparcia u tychże dla federalistycznej polityki polskiej.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

9.IX.1919.

dupl.
4WYCIĄG Z RAPORTU PRASOWEGO POSEŁSTWA POLSKIEGOW L O N D Y N I E.

Stosunek Rządu Angielskiego do Spraw Rosyjskich wogóle do Narodów Bałtyckich w szczególności nie jest jeszcze określony. Wytyczne linje postępowania są jeszcze nieco jaśniejsze w głosach opinii publicznej i w polityce finansowej Anglii.

Finlandja.

Ze spraw Bałtyckich prasa jest szczególnie czuła na kwestje Finlandzkie. Umieszczono relacje o wyborach Prezydenta i zanotowano wybór profesora Stahlberga jako klęskę dotychczasowej polityki Mannerheima, czynnej przeciwko bolszewickiej Rosji. Notowano wpływy niemieckie niewygasające w Finlandji. Daily Chronicle 26.VIII. pomieścił interwiew z generałem rosyjskim na froncie północnej Dzwiny M. Millerem, który wypowiedział się przeciwko niepodległości Finlandji, za federacją z Rosją i usprawiedliwiał politykę Cesarskiej Rosji w stosunku do Finlandji.

W końcu lipca wrócił z Ameryki kierownik Fińskiej misji Handlowej pan Jacob de Julin; objeżdżał on poprzednio Francję i Włochy, w Anglii był w Liverpoolu, Manchesterze i Glasgowie, i zatrzymał się w powrotnej drodze ze Stanów w Londynie. Usiłowania jego skierowane były przede wszystkim na uzyskanie kredytu dla podniesienia i ustalenia kursu marki fińskiej i na zorganizowanie wywozu drzewa z Finlandji. Misja Pana Julina wydała wkrótce rezultaty, Już 6.VIII. mógł donieść Manchester Guardian o sfinansowaniu pożyczki fińskiej jednocześnie w sumie 5 milionów funtów szterlingów w Anglii. Times 9.VIII. zanotował utworzenie Anglo-Fińskiego banku z kapitałem miliona funtów. Pomimo to wyrażone przez Pana Julina dążenia do ustalenia kursu przedwojennego fińskiej marki /11- 25 marek / nie zostało zrealizowane, jedynie kurs z 75-ciu podniósł się w sierpniu na 66 marek.

Kwestja wysp Anlandzkich w dalszym ciągu stanowi przedmiot konfliktów między Finlandją a Szwecją. W końcu lipca rozeszła się wiadomość o decyzji komisji bałtyckiej w Paryżu zneutralizowania wysp pod Zarządem Ligi Narodów. Morning Post 25.VII. referuje zdania komisji, iż Finlandja w tej sprawie ma poważne racje, lecz byłoby rzeczą niepożądaną wyrażać jakakolwiek ostateczną decyzję aż do czasu, kiedy Rosja będzie w możności wypowiedzieć swe określone zdanie.

Estonja.

Estonja prowadzi obecnie w Londynie wzmożoną propagandę. 25.VII. wyszedł w Londynie pierwszy numer The Estonian Review miesięcznika ogólnie informacyjnego. W prasie codziennej tygodnika pojawiają się często artykuły historyczne i krajoznawcze.

31.VII. pisma zamieściły apel tymczasowego rządu estońskiego do rządu angielskiego, w którym z powodu znanej rezolucji Labour Party na zjeździe w Southport przeciwko interwencji w Rosji, wyraża nadzieję, że Anglija nie opuści narodów bałtyckich. Daily Telegraph 29.VII. doniósł o porozumieniu handlowym, politycznym i wojskowym Estonji z Łotwą. W lipcu rozeszły się po raz pierwszy pogłoski o rokowaniach estońskich z bolszewikami. Po klęsce pod Pskowem i po mowie Trockiego korespondent Helsingforski Daily Mail 8.IX. donosi o powziętej przez gabinet estoński 2.IX. decyzji rozpoczęcia rokowań z wysłannikami rządu bolszewickiego. Rząd bolszewicki ofiarowuje uznanie niepodległości, nienaruszalności terytorjum i narodu estońskiego, zwrot własności estońskiej i żąda tylko, aby Estonja nie służyła za bazę do operacji wojennych antybolszewickich.

3.IX. Manchester Guardian doniósł o pożyczce, udzielonej Estonji przez Amerykę w sumie 50 milionów dolarów.

Łotwa.

Prasa angielska zamieściła skąpe wiadomości o obydwu rządach

Łotewskich: Rządzie Ullmana i ustanowionem przez Niemców rządzie Needry. W lipcu zamieszczono notatki o działaniach niemieckich specjalnie o wykupie ziem przez żołnierzy. W sierpniu szerokim echem odbiła się akcja samorządna żołnierzy von der Goltza, informują o niej w pierwszym rządzie berlińscy korespondenci angielskich pism, którzy już dawniej w dużej liczbie są czynni. Daily Telegraph 28.VIII. donosi o aresztowaniu przez wojska niemieckie trzech agentów rządu angielskiego.

Telegramy kopenhaskie Daily News i Financial Times 27.8. doniosły o "upożnionej" przez rząd angielski pożyczce łotewskiej w sumie 20 milionów funtów.

Ogólne informacje o Łotwie podają korespondenci pism angielskich z Rygi: Yorkshire Post 28.IX. obszernie umotywowanie potrzeby niepodległości Łotwy. Daily Telegraph 22.VIII. podaje rozmowy z członkami rządu łotewskiego, Pan Mejerowicz w interviewie tym twierdził, iż komisja bałtycka przedstawiła już Radzie Czterech raport w sprawie Estonji i Łotwy, proponując uznanie niepodległości Łotwy de facto. Pan Mejerowicz stwierdza przytem poparcie całkowite rządu angielskiego dla niepodległości Łotwy.

Litwa.

Jakkolwiek, jak wiadomo, agenci rządu angielskiego objeżdżali Litwę, nie znajdujemy w prasie angielskiej żadnych bezpośrednich stamtąd korespondencji i żadnych źródeł informacyjnych własnych. Jedynie via Stockholm doszła do Morning Post 21.VII. informacja o przybyciu komisji sojuszniczej do Tyłży i o zamierzonym 21.VII. zajęciu emłu przez wojska angielskie.

Informacje litewskie w prasie angielskiej mają za źródło Litewskie Biuro Prasowe w Kopenhadze, litewskie urzędowe reprezentacje w Paryżu i Londynie, oraz specjalnych delegatów rządu litewskiego. Oświadczenie z tych źródeł pochodzące zwracają się od czasu do czasu przeciw bolszewikom / oświadczenie Czepińskiego Delegata pełnomocnego Litwy w Anglii Morning Post 23.XII. / i przeciwko Niemcom i ich okupacyjnemu zakusom na Litwie / poświadczenie Strebejki głównego inżyniera kolei litewskiej i handlowego Delegata Litwy w Paryżu, Morning Post 29.VIII.; nota litewskiego rządu do Naczelnika misji brytańskiej w Rydze w tej samej sprawie, Morning Post 3.IX. interwencje delegacji litewskiej w Paryżu Manchester Guardian 9.VIII. / Przedewszystkiem jednak informacje tych biur zwracają się przeciwko Polsce, starając się wywołać wrażenie specjalnego ucisku Litwy przez Polaków i rozsiewając od czasu do czasu informacje w rzekomych walkach między wojskami Polskimi a Litewskimi, o czem w następstwie poważne pisma angielskie jak Times lub Westminster Gazette w dobrej wierze piszą. Poważniejszą kampanję przeciwko Polsce rozpoczął w Paryżu p. Woldemar, którego interview pod znaczącym tytułem: British interests in Lithuania pomieściła Morning Post 1.VIII. P. Woldemar wyraża pragnienie uznania de facto przez Aljantów rządu Litwy; zawarcia układów handlowych, specjalnie zaś kontynuowania w porozumieniu z Anglią planów niemieckich kanału Niemen. Dniepr, przytem zaś opierając się na anglo-saskiej przyjaźni dla Litwinów i żydów, żąda anglo-saskiej interwencji przeciwko Polsce i podaje zaczerpnięte z "trzech źródeł", mianowicie z listy i rosyjskiego pisma wychodzącego w Berlinie i z jakiejś gazety ukraińskiej, wiadomość o układzie polsko-bolszewickim, przeciwko Ukrainie i nawiązaniu stałych stosunków.

W odpowiedzi na komunikat Biura Prasowego Polskiego, prostujący fakty, podane przez Pana Woldemara / morning Post 8.VIII. / w temże piśmie pojawił się list 18.VIII. K. Bizauskis oblicza terytorjum Litwy na 125 tysięcy kwadratowych kilometrów naród litewski na 6 milionów, opisuje ucisk Litwinów i cytuje z kurjera Pознаńskiego napaść na żydowskie inspiracje Lloyd George'a. Tenże Pan Bizauskis w tym samym tonie wypowiedział się w liście do Sunday Times 7.IX. w odpowiedzi na interview Księcia Sapiehy, zamieszczone 24.VIII. gdzie mówi o okrucieństwach polskich i gdzie oświadcza podobnie jak poprzednio, że Litwini każde inne panowanie i wszelki inny ucisk przenieśliby nad zostanie we władzy Polaków.

Liga Baltycka.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie angielskiej wzmianki dotyczące Unji Między Narodami Baltyckimi. W Lipcu podano pogłoskę o konwencji wojskowej Estońsko-Lotewsko-Litewskiej. W początkach sierpnia Prasa zamieściła notę londyńskich przedstawicieli rządowych Estonji, Lotwy, Litwy i Ukrainy 29.VII. wróconą do Izby Gmin z protestem przeciwko bolszewickiemu zarówno jak i reakcyjnemu imperializmowi Rosji. W początku września zamieszczono pogłoski o finlandzkiej inicjatywie baltyckiej porozumień. W związku z pośrednim popieraniem tych dążeń, na co wydają się wskazywać te notatki, stała sprawa tak zwanego zachodnio-północnego rządu rosyjskiego. Prasa paryska z 18.VIII. podała wiadomości o patronowaniu przez Anglię porozumieniu tego rządu z Estonją. Deklaracje polityczne Sazonowa, Rodzianki, generała Millera, oraz działania samych Rosjan na północo-zachodzie i ich jednocześnie porozumienia z Niemcami sprawiły iż cała koncepcja północno-zachodniego rządu została jak się zaje skompromitowana. W ogłoszonym obecnie przez prasę paryską rzekomym układzie tajnym między rządem angielskim a północo-zachodnim rosyjskim znajdują się punkty m.i. dotyczące specjalnych interesów Anglii na Baltyku i umożliwienia samookreślenia się narodów baltyckich.

Opinia publiczny angielska wypowiadał się w tej kwestji zawsze nader ostrożnie. Rzucona jeszcze w kwietniu b.r. przez Times myśl Ligi Baltyckiej nie była już potem głoszona. Można jedynie zaznaczyć, że prasa o charakterze partyjno-liberalnym, przede wszystkim Westminister Gazette i the Nation zajmują dość wyrazne stanowisko popierania i rozwijania siły wszystkich narodów baltyckich, przyczem i one od czasu do czasu akcentują, iż niema się toż stać z krzywdą Rosji. Prasa radykalna zwalczając rząd obecny w Anglii i jego politykę z "Emigrantami" z Rosji dla kontrastu popiera politykę baltycką.

Naogół nazwać można politykę Anglii w całej tej sprawie niezdecydowaną. Najciekawsze światło na ten brak decyzji, na ciągłą chwiejność i brak wszelkich zasad rzuca ważny artykuł profesora Morrisona, byłego członka amerykańskiego Komisji Baltyckiej w Paryżu, pomieszczony w New Europe /Nr. 147, 149, 150/. Morrison sam zajmuje stanowisko przyjazne samodzielności Narodów Baltyckich, lecz z życzeniem zfederowania ich z Rosją, pomimo to wypowiada ostrą krytykę pod adresem konferencji a w szczególności polityki angielskiej i stwierdza dwa interesujące fakty, wejście w stosunki de facto paryskimi reprezentacjami baltyckich narodów nastąpiła wczesną wiosną b.r. na życzenie Konferencji Rosyjskiej; fiasco całej działalności Komisji Baltyckiej w Paryżu nastąpiło na skutek wymiany not Konferencji Pokojowej z Kołczakiem, które te noty nazywa Morrison wydaniem tych narodów z powrotem w ręce Rosji.

Mozna wreszcie zaznaczyć, iż rząd angielski swą akcję na miejscu rezerwuje rozwój przyszłych wypadków. Nie należy zapominać, że statki angielskie panują na Baltyku, że handel m. rza Baltyckiego znajduje się dziś głównie w rękach angielskich, że w portach baltyckich: Rewlu, Rydze, Libawie i Memlu stoją wojska angielskie. Wreszcie charakterystycznym jest budżet angielskiej Assistance to the Baltic including the North West Russian Corps: od stycznia do końca lipca b.r. 2x 2.256.000 funtów szterlingów. Suma ta nie zawiera kosztów operacji wojennych na Baltyku.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

RAPORT PRASOWY POSELSTWA POLSKIEGO W LONDYNIE.

O P I N I A O R O S J I.

Sledząc wahania opinii publicznej angielskiej w stosunku do Rosji należy pamiętać stale:

że opinia publiczna angielska liczy się w dalszym ciągu z Rosją w jej całości, jako jednym z głównych czynników polityki europejskiej;

że to zainteresowanie ma swoją specjalną podstawę w zagadnieniach ekonomicznych a specjalnie handlowych.

że wreszcie w żadnym innym kraju opinia publiczna nie wywiera tak bezpośredniego wpływu na czynności państwowe jak w Anglii.

Kwestje rosyjskie są bez porównania lepiej i dokładniej opracowane niż na przykład polskie. O Rosję obecnie prócz serji pamiętników znajdujemy źródłowe wydawnictwa historyczne i krytyczne. / Anglo-Russian Trust / wydający przedtem The Russian Year Book, wydał i na rok 1919 "The Russian Almanach", dający dokładny przegląd rosyjskich spraw finansowych, produkcyjnych handlowych oprócz tego są szczegóły politycznej sytuacji wszystkich krajów stanowiących dawną Wszech-Rosję. Już w okresie bolszewickiej Rosji wyszła również gruntowna książka Artura Rafałowicza "Russia its Trade and Commerce" opracowana przez pierwszorzędne autorytety rosyjskie w różnych gospodarczych dziedzinach.

Rosyjskie wpływy towarzyskie odgrywają zawsze na gruncie londyńskim swoją rolę, chociażby przez dawne stosunki dworskie i pokrewieństwa. Liczyć się zawsze należy z wpływem takiej instytucji jak Anglo-Russian Club, któremu przewodzi Sir George Buchanan. Nadewszystko jednak oddziałują dawne związki handlowe, współpraca banków Anglo-Rosyjskich i w każdym wypadku gdy sytuacja w Rosji zdawała się wyjaśniać w organach city stwierdzić było można gorliwe straszenie o rekonstrukcję Rosji.

To zainteresowanie przejawiające się nie zmniejsza siły na przeciwnych krańcach - na łamach Times'a i Spectator'a zarówno jak Manchester i New Statesman'a - nie zmienia faktu iż opinia prasy angielskiej we wszystkich kwestjach dotyczących Rosji dzieli się na dwa radykalne sprzeczne odłamy, interwencyjny oraz neutralistyczny. Pierwszy składa się wyłącznie ze zdecydowanych przeciwników bolszewizmu, drugi obok wszystkich elementów bolszewizmowi mniej lub więcej przyjaznych, liczy te czynniki, które z zasadniczego stanowiska są przeciwne angażowaniu się Anglii na kontynencie.

Interwencja Angielska w Rosji.

Wydatki państwowe angielskie w dziale pomocy dla Rosji od zawieszenia broni aż do końca lipca zawierają:

£ 17.910.000 na operacje wojenne północne,
£ 2.860.000 na armje na Kaukazie,
£ 5.200.000 na operacje morskie,
£ 14.430.000 na pomoc Kołczakowi
£ 26.000.000 na pomoc Denikinowi,

£ 66.450.000 suma.

Suma ta nie zaiwera pomocy udzielonej tak zwanemu północno-zachodniemu rządowi rosyjskiemu, zapewne w dość ograniczonej sumie, gdyż wynoszącej łącznie z pomocą państwu Bałtyckim £ 3.835.000. Raza- ca dysproporcja wymiaru pomocy udzielonej Rosji, a państwu bałtyckim przedewszystkiem rzuca się w oczy. Następnie uwidacznia się fakt najbardziej serjo, przeprowadzony pomocy dla Denikina / 26 milionów, prócz wydatku na Kaukazie i na morzu Czarnem / co tłumaczy nam jego sukcesy.

Jedna tylko Anglia prowadzi dzisiaj interwencje wojskową w Rosji. Francja wycofała się na wiosnę z niefortunnej wyprawy z Odessy i Krymu, wojska amerykańskie, francuskie i włoskie niewielkimi oddziałami reprezentowane na północy wycofały się z Archangielska w viagu lata. Akcja wojenna Brytyjska bezpośrednią lub pośrednią obejmuje wybrzeża kaspijskie z Baku, wybrzeża morza Czarnego z pomocą Denikinowi

pomoc Kołczakowi na Syberji, pomoc "udeniczowi nad Bałtykiem i samodzielne akcje wojskową nad oceanem Lodowatym i morzem Białym. O akcji i przedsięwzięciach angielskich na wybrzeżach morza Kaspijskiego i okupacji Baku nie znajdujemy w prasie angielskiej nawet najmniejszej wzmianki, co najciekawsze wśród anjenergicznych ataków lewicowych i robotników przeciw rządowi i jego czynnościom w Rosji nie znaleźliśmy ani razu domagania się ewakuacji Baku. Stąd wnioski: akcja angielska w Baku wiąże się z polityką Perską Anglii, jest jednym z ważnych momentów polityki brytyjskiej na bliskim wschodzie, o wycofaniu stamtąd niema najmniejszej mowy.

"Potrzymujemy generała Denikina i jego operacje wszystkimi środkami będącymi w naszym posiadaniu, prócz jedynie wysyłania mu większych jednostek bojowych z Anglii": to oświadczenie ministra wojny Czerchill złożono 16-go lipca w Izbie Gmin określając politykę Anglii na morzu Czarnym i stosunek do Denikina. W połowie lipca przybył do Londynu General-Porucznik Sir S.G. Briggs, Szef angielskiej misji wojskowej. Powodzenia armji Denikina w lecie przypisywane są w szczególności użyciu tanków dostarczonych przez Anglię, w końcu lipca n.p. znajdujemy notatkę o transporcie 30 tanków do Rosji. Liczne pisma angielskie: Times, Daily Telegraph, Daily Chronicle zamieszczają własne korespondencje z kwatery Denikina w lipcu z Ekaterynodar, obecnie z Rostowa i Taganrogu. Po zajęciu Kijowa prasa angielska zamieściła szczegółowe i naogół bezstronne informacje o konflikcie Denikina z Ukraińcami, a Times przyniósł pierwszy 20 i 23-go września bezpośrednie informacje z Kijowa przysłane przez warszawskiego korespondenta ze sformułowaniem rosyjskiego punktu widzenia, wrogiego przeciwko "zdradzie" ukraińskiej, przyjaznego w stosunku do Polaków.

Okres entuzjazmu dla Kołczaka był jednoczesny z jego powodzeniami na wiosnę. Po zaszłych potem klęskach ustały wszelkie zasadnicze wypowiedzenia za Kołczakiem i jego polityką, przeciwnicy zaś interwencji w Rosji wyzyskali zarówno te klęski jak reakcyjne stanowisko Kołczaka w najszerszym stopniu. Szefem misji wojskowej angielskiej jest General-Major Sir Alfred Knox. W końcu lata Anglia wycofała ostatnie swe oddziały regularne wojsk z Syberji. Kołczak opiera się na pomocniczych oddziałach amerykańskich, zaś linja kolejowa syberyjska okupowana jest silnie przez wojska japońskie. Sprawozdania wojskowe ogłaszane od czasu do czasu przez War Office przeniosły wyraźnie punkt ciężkości zainteresowania na akcje Denikina. Times posiada własnego korespondenta w sztabie Kołczaka i tedy nadchodzą do prasy angielskiej autentyczne wiadomości o sytuacjach na Syberji. Artykuły sprawdawcze ogłaszane w Daily News przez General-Majora Sir F. Maurice'a wykazują sceptycyzm co do jakiegokolwiek możliwości rozstrzygnięcia w wojnie wewnętrznej w Rosji, nazywając całą tą wojnę Process of Exhaustion. Reakcyjny kurs polityki Kołczaka notowano z powodu działań jego reprezentacji zachodnich oraz przy sposobności ankiety prasowej amerykańskiej na miejscu w Syberji przeprowadzonej w lipcu.

Najważniejszym jednak bo samodzielnym przedsięwzięciem, najbardziej dyskutowanym jednocześnie jest Murmański i Archangielski. Nie-dopuszczenie Niemców do północnej bazy morskiej, zamiast transportowania armji czeskiej, ratowanie olbrzymich zapasów angielskich w Archangielsku i utrzymanie ukończonej dopiero kolei murmańskiej te były główne cele ekspedycji angielskiej w 1918 roku. Po zaiwieszeniu broni w początku 1919. sztab angielski wypracował wobec przewidywanych zwycięstw armji syberyjskiej plan połączenia obu wojsk który upadł wobec klęsk Kołczaka. Już jednak w marcu 1919 War Office powziął decyzję całkowitego wycofania wojsk angielskich z Archangielska i 31-go kwietnia zawiadomił o tem oficjalnie Kołczaka. Tymczasem przedsięwzięto częściową ewakuację wojsk regularnych konsystujących także i zastąpienia ich oddziałami ochotniczymi. Operacjami angielskimi kierował do lata Genril Ironside w Archangielsku, General-Maynard na Murmanie; w związku z decyzją całkowitego wycofania wojsk angielskich posłano do Archangielska jednego z najlepszych dowódców frontu zachodniego Generała Rawlinsona / 1/8/19/ Północne wojska angielskie przechodziły niejednokrotnie wielkie niebezpieczeństwa: odcięcie ich od komunikacji dowozów w czasie zimy, wystawienie na niebezpieczeństwa skoncentrowanej ofensywy bolszewickiej, zdrada ze strony walczących wspólnie oddziałów rosyjskich lub napady ludności miejscowej, wreszcie poważne niepokoje wynikłe przed paru miesiącami we własnych szeregach. Wszystkie te przyczyny złożyły się na zaostrożenie wrażliwości opinii publicznej, na wzmagające się zadanie wycofania wojsk i wreszcie na ostateczną decyzję rządową powrotu wojsk do Anglii przed nadejściem następnej zimy.

Z poszczególnymi jednak fazami tego wycofania łączą się z jednej strony zmienne oceny sytuacji strategicznej, z drugiej strony rachuby na oczekiwanie się zmiany w Rosji, z trzeciej wreszcie trudności techniczne i moralne przy cofaniu wojsk ciągle walczących i przy pozostawianiu miejscowej ludności instytucji rosyjskich utworzonych w tym czasie na passę bolszewickiego najazdu. Wszystkie ~~sporne~~ fazy poszczególne tej sprawy odbijały się natychmiastową informacją i szczegółową dyskusją w prasie; a mimo to cała ta sprawa poza decyzją ostateczną powziętą wycofania wojsk przed zimą pozostaje niejasna.

W związku z rachubami jakie niekiedy stanowiły tło wyprawy archangielskiej stoi kwestja tak zwanego północno-zachodniego rządu rosyjskiego zwtorzenia 10-sierpnia w Rewlu na skutek akcji generała angielskiego Marsha działającego w imieniu państw sprzymierzonych. Ten rząd pod przewodnictwem Lianozowa i dowódctwem wojskowym generała Judenicza zwarł za poradą brytyjską układ gwarantujący niepodległość Estonji co wywołało natychmiastowy sprzeciw Admirała Kołczaka i zdezautowanie czynności Generała Marsh'a przez delegację angielską w Paryżu. Pisma francuskie ogłosiły w początku września teksts rzekomej umowy między rządem angielskim a rządem Lianozowa "Westminster Gazette 8/9/19". Rządowy komunikat Reutersa stwierdził nazajutrz, że układy prowadzone w tej sprawie nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Rzecz cała była za pewne wypracowana z własnej inicjatywy przez Generała Marsh'a przedsięwzięciem. Rząd północno-zachodni stoi w związku z projektem marszu sojuszników na Petersburg atakami morskimi na Bałtyku i pod Kronstadtem i bardzo szerokimi projektami rekonstrukcji rosyjskiej w których jeszcze w sierpniu w Skandynawji wziął podobno udział wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i były hetman Skoropadski. Cała ta akcja wywołała nawpół utajone lecz głębsze rozdrażnienie w opinji, która nie tylko widziała w tem przedsięwzięciu jeszcze jedno poparcie udzielone reakcyjnym zamysłom Wszechrosji, ale prócz tego stwierdzała i brak poparcia rzeczywistego dla państw bałkańskich i niebezpieczną łączność między przedsięwzięciem Judenicza a akcją von der Goltza. Te kontakty reakcyjne niemiecko-rosyjskie łączyły się ze spacialną formacją wojskową Księcia Lievena, która jako divisioner Judenicza i przez niego delegowany zjawił się w połowie września w Londynie.

Śladem tych polityczno wojskowych przedsięwzięć angielskich w Rosji, szły jednocześnie przedsięwzięcia handlowe i finansowe. Akcja handlowa angielska zapanowała całkowicie na morzu Kaspijskiem i morzu Czarnem i przygotowała sobie szerokie pole przez pomoc udzieloną zwycięzcom Denikina. Trudno jest ustalić już dzisiaj rozmiar pomocy skarbowej udzielonej przez Anglię rządowi rosyjskim zaznaczyć tylko można zagwarantownie przez Anglię rządowi rosyjskim rubla północno-rosyjskiego podobno pokryte zapasem rosyjskiego złota złożonym w banku angielskim, jak również zapytanie w Izbie Gmin o sprawę zapsów złota / 320 milionów rubli / złożonego rzekomo pod kontrolę Aljantów w banku francuskim.

Opinia Angielska.

Opinia publiczna w sprawie rosyjskiej podzielona jest na dwa radykalne przeciwne obozy: obok stanowczych rzeczników interwencji w Rosji i wojny z bolszewikami, jak Sir Buchanan, znajdują się zdecydowani zwolennicy bolszewizmu jak Brailsword; w samym rządzie opinja zdaje się być raczej podzieloną i obok rzecznika prądów rosyjskich Churchill'a sam premier Lloyd George uchodzi za przeciwnika "awantur w Rosji". Pośrodku stoja czyści neutraliści, uważający, bolszewizm musi się wyrzec, i że należy zostawić rewolucjonistów rosyjskich im samym. W tym sensie odezwały się wybitne i wpływowe głowy generała Smuts'a i Lorda Roberta Cecila. W prasie pierwszy kierunek reprezentuje Morning Post, the Statesman i Times, drugi kierunek reprezentują organy Labour i radykałów przedewszystkiem Daily Herald, Manchester Guardian i New Statesman. Opinie czystych neutralistów wyrażają liberali: Westminster Gazette, Daily Chronicle, The Nation.

Na wiosnę bieżącego roku głównym argumentem kierunku filorosyjskiego prawicy była myśl rekonstrukcji Rosji i odnowienia z nią normalnych przedwojennych stosunków. Pogląd, że rząd admirała Kołczaka i jego reprezentacja kierowana przez Sazonowa w Paryżu.

wkrótce odpowiedzia, istotnego rządu Wszechorsji. Wobec innego obrotu sytuacji faktycznej argument ten ustąpił powoli miejsca drugiemu sformułowanemu przede wszystkim przez rząd w osobach Lloyd George i Churchill'a: jestto argument historyczny i argument honoru. Anglja interweniowała w Rosji przeciwko Niemcom i ich sojusznikom bolszewikom; ręka w rękę z Anglją szli dawni rosyjscy jej Aljanci z czasów wojennych, jest obowiązkiem Aljansu spłaceniem długu honoru pomagać i popierać tych Rosjan i nadal, był by zdradą i oszustwem wydać ich na pastwę bolszewizmowi. Do tych dwóch argumentów przyłącza się trzeci, antygermański, oddanie Rosji na pastwę bolszewizmowi otworzyłoby wrota rosyjskie Niemcom. Zdradzenie przyjaciół konsekwentnych wydałoby ich w objęcia Niemiec reakcyjnych. Taka więc polityka skierowałaby całą Rosję ku aljansowi z Niemcami.

Argumenty strony przeciwnej - radykał-w i Labour - prócz motywów czysto demagogicznych jak n.p. koszt wyprawy, straty, krzywda dziejąca się rodzinom i t.p. zawierają dwa główne argumenty. Pierwszy, że Rosja, którą Anglja popiera jest Rosją reakcyjną i w ostatecznym wyniku autokratyczna i carska, drugi iż ta właśnie polityka umacnia się w związku polityczne i handlowe bolszewicko-niemieckie i że bolszewicy zwolnieni od przymusu jednostronnego układu z Niemcami chętnie by się zgodzili na wszelki układ z Anglją.

Głównym argumentem neutralistów jest z jednej strony fakt, którego cała bodaj opinja angielska jest wyznawcą: wojna została skończona i nie należy nigdzie jej przedłużać. Z drugiej zupełnie niewyjaśnienie sytuacji wewnętrznej w Rosji, brak nadziei na to, aby sytuacja ta wogóle teraz wyjaśniona być mogła, konieczność zatem maximum ostrożności w sprawach rosyjskich, a takim maximum z natury rzeczy będzie całkowita neutralność. Konsekwencje opierają się na starych maksymach dyplomacji angielskiej, która w szczególności na jutro po momentach silnego interweniowania, objawia tendencje zupełnego wycofania się ze spraw europejskiego kontynentu.

Szereg poszczególnych okoliczności i przypadków oddziaływał na wzmocnienie stanowiska przeciwników interwencji. Przede wszystkim polityka Labour Party, która pociągnęła za sobą Trade Union. Na zjeździe Labour w Southport zagrożono rządowi w razie utrzymania interwencji w Rosji sterkiem powszechnym rewolucyjnym "Direct Action" / Czerwiec 1919 /. Mimo oporu frakcji parlamentarnej partji robotniczej przeciw tendencjom krańcowym groźba Labour Party powtórzona została w początku września przez ogólny zjazd Trade Union w Galasgowie, na którym bardziej umiarkowani przywódcy zjazdu wypowiedzieli w najostrejszej formie ostrzeżenie pod adresem rządu: Wszyskie wybory d konywane od dwóch miesięcy odbywają się pod znakiem protestu przeciw interwencji w Rosji i dają większość radykałom i robotnikom przeciwko Koalicji rządowej.

Wypracha Archangielska ze wszystkimi jej niebezpieczeństwami i przykremi jej doświadczeniami doprowadziła między innymi do ostatecznego oświadczenia pułkownika Sherwood Kelly, komendanta bataljonów północy ogłoszonego 6/9 w Daily Express'ie zwracającego się przeciwko "Ofenzywie defenzywnej" na północy. Rewelacje te zaniepokoiły całą opinję, zrodziły wątpliwości co do szczerości rządu i co usposobienia panującego w wojsku i nie dały się załatwić postawieniem pod sąd oficera.

Wreszcie rewelacje Bullit'a członka amerykańskiej delegacji pokojowej wysłanego prywatnie przez Wilsona z wiedzą Lloyd George'a w styczniu do Lenina wyjaśnili, iż decyzja konferencji pokojowej w sprawie Drinkipo zwichnięta została przez niezdecydowanie Lloyd George'a i cofnięcie się jego pod podwójnym wpływem zamachu dokonanego na Clemenceau oraz mało jeszcze wyjaśnionej interwencji Northeliff'a.

Powoli sprawa rosyjska stawała się osią wszystkich zagadnień zewnętrznej polityki Anglii i obecnie stanowi sprawę naczelną dysktowaną stale przez wszystkie pisma. Wobec łączenia przez obóz prawicowy kwestji interwencji w Rosji ze zwalczaniem bolszewizmu wogóle i z planem rekonstrukcji całości rosyjskiej podział opinji uwidacznia coraz bardziej ogólne tendencje filorosyjskie w prasie prawej, zaś tendencje jeżeli nie antyrosyjskie to przynajmniej obojętne lub niechętne dla sprawy całości Rosji i dla jej rekonstrukcji w obozie lewicowym i przeciwnym interwencji. Z natury rzeczy tedy przeciwnicy interwencji zaczęli się chwycić argumentów z natury rzeczy czysto rosyjskich, szukać poparcia dla wszystkich innych formacji na gruncie dawnej Rosji powstałych - przede wszystkim dla państw Nadbałtyckich potem dla Litwy i Ukrainy. Najprzód Manchester Guardian i Nation stanęły otwarcie za dopieraniem niezawisłości nowych państw przeciwko

zaborczym tendencjom rosyjskim. Oświadczenie Kołczaka, Sazonowa, Millera Rodzianki przeciwko niezawisłości nowych państw, milczenie Czajkowskiego i Sawinkowa w tejże sprawie, nieudana próba z północno-zachodnim rządem rosyjskim, przyczyniły się do wzmożenia tej opinii. Powoli ku tej opinii zaczęli się przechylać neutraliści, przeważnie liberali dawnej daty i lub też jak Lord Robert Cecil radykali pod wpływem okoliczności, skłonni zatem do liczenia się z faktem praktycznych możliwości dotarcia do Rosji i oddziaływania na nią jedynie drogą nowych formacji powstałych na kresach dawnego państwa. Westminster Gazette i Daily Chronicle stanęły zupełnie zdecydowanie na gruncie poparcia przedewszystkiem państw Bałtyckich. W ostatnich dniach na tenże sam grunt zbliżyli się i "Times" zadając wyjaśnienia polityki rządowej w jakimkolwiek bądź kierunku i znajdując w sprawie bałtyckiej jeden z tematów krytyki polityki Lloyd George'a.

W tych okolicznościach nadeszły przed tygodniem pierwsze wiadomości o zamiarze rokowań Bałtycko-bolszewickich i wstrząsnęły całą bez wyjątku opinią publiczną. Wiadomości te oddziaływały narazie w kierunku krytycznego usposobienia dla całej polityki dotychczasowej, zadania poparcia dla państw Bałtyckich i usamodzielnienie ich zarówno od Rosji i od Niemiec. W tym kierunku zdaje się opinia angielska ustalać i w tym kierunku należałoby oczekiwać rozwoju polityki rządowej jeżeli tylko nie nastąpią wypadki nieoczekiwane jakim był bynajmniej marsz Denikina na Moskwę. Narazie zapanowuje opinia neutralności w sprawach wewnętrznych rosyjskich, przeciwko tendencjom reakcyjnym wodzów i polityków starorosyjskich za państwami udzielanymi na terenie dawnej Rosji. W dziedzinie polityki zagranicznej zarówno jak w dziedzinach polityki wewnętrznej zarysowuje się wzrastający wpływ opinii robotniczej. W tych nowopowstałych tendencjach polityki zagranicznej angielskiej znajduje się dzisiaj nieoczekiwana dotąd możliwość nowego zrozumienia Polski i jej polityki zagranicznej przez element liberalne i radykalne i znalezienie poparcia u tychże dla federalistycznej polityki polskiej.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York